

Tadeusz Czekalski
Kraków
Uniwersytet Jagielloński

SZPONY CZARNEGO ORŁA. EUROPEJSKA ALBANOFOBIA – PRZESŁANKI I EWOLUCJA ZJAWISKA

Pojęcie albanofobii, które w ostatnich latach spotyka się coraz częściej w badaniach nad świadomością społeczną i konfliktami o podłożu etnicznym na Bałkanach, pojawiło się w obiegu medialnym pod koniec XX wieku, wypierając używane wcześniej określenie „antyalbańskie uprzedzenia” czy też mającą zasadniczo podłoże polityczne fobię wielkoalbańską. Obraz Albańczyka jako zdegenerowanego bandyty – jeden z głównych wątków albanofobicznych – przywołuje skojarzenia z mechanizmami stereotypizacji, sięgającymi czasów osmańskich¹. Elias Skoulidas analizując obraz Albańczyków w prasie greckiej w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku zwrócił uwagę, że w omawianym okresie używano słowa Albańczyk jako synonimu pojęcia „bandyta”². Podobną tezę przedstawił Đorđe Stefanović z uniwersytetu Toronto w artykule poświęconym serbskim wyobrażeniom o Albańczykach w XIX wieku. Po 1878 roku prasa serbska posługiwała się w odniesieniu do Albańczyków określeniami: „europejscy Indianie”, „leniwe dzikusy” czy „rak na serbskiej tkance”³. Spotykane współcześnie określanie postaw antyalbańskich pojęciem albanofobii miało podkreślać złożony charakter tego problemu, ale także znacznie większą niż poprzednio skalę rzeczywistych czy wyimaginowanych zagrożeń w tych krajach, w których pojawiła się nowa migracja albańska.

Zjawisko masowej migracji ludności albańskiej, szczególnie widoczne na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, dotknęło w największym stopniu Włochy i Grecję

¹ A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice 2000, s. 51; B. Jezernik, *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, Kraków 2007, s. 83–84.

² E. Skoulidas, *The Perception of the Albanians in Greece in the 1830's and 40's: The Role of the Press* [w:] *Albanian Identities. Myth and History*, red. S. Schwandner-Sievers, B. Fischer, London 2002.

³ Đ. Stefanovic, *Seeing the Albanians through Serbian Eyes: The Inventors of the Tradition of Intolerance and Their Critics, 1804–1939*, „European History Quarterly” 2005/3.

– najłatwiej dostępne czy to poprzez nielegalne przekraczanie południowej granicy kraju, czy też poprzez ucieczkę na Zachód drogą morską. Emigrujący do Włoch byli z reguły lepiej wykształceni, pochodzili z miast, a ich wyobrażenie o Europie Zachodniej zostało w znacznej mierze ukształtowane poprzez dostępne w miastach programy włoskiej RAI. Uciekinierzy przekraczający nielegalnie granicę z Grecją pochodzili w większości ze środowisk wiejskich, a ich wiedza na temat otaczającego świata była znikoma. Ucieczka do Włoch stanowiła o wiele większe ryzyko, ale jednocześnie ludność greckich wsi w strefie nadgranicznej traktowała przybyszy z niechęcią czy nawet wrogością⁴. Dla ludności włoskiej kontakt z albańskimi imigrantami był początkowo doświadczeniem nowym, nieobciążonym negatywnymi konotacjami z okresu rządów Envera Hodży⁵. Stosunkowo szybko zaczęto jednak postrzegać Albańczyków jako zagrożenie, co jest typowe, jeśli chodzi o traktowanie imigrantów z byłych krajów komunistycznych w Europie Zachodniej. W portrecie Albańczyków dominowały trzy pojęcia definiujące, charakterystyczne dla wizerunku ich kraju: zacofanie, egzotyka i izolacja. Desperację poszukujących pracy imigrantów coraz częściej identyfikowano z amoralnością i brakiem skrupułów⁶.

Organizacje, które w latach dziewięćdziesiątych XX wieku działały na rzecz monitorowania mediów pod kątem przekazywania przez nie treści ksenofobicznych i konfliktogennych, zwracały szczególną uwagę na przekaz greckich mediów, w swojej warstwie antyimigracyjnej kierujący się najczęściej przeciwko najliczniejszej grupie imigrantów z lat dziewięćdziesiątych, czyli Albańczykom. Nastroje antyalbańskie w Grecji nie były niczym nowym, a stałym elementem napięcia pozostawał status Kościoła prawosławnego w Albanii czy mniejszości greckiej w tym kraju. Tym razem celem ataku mediów greckich nie były jednak władze Albanii czy albańscy nacjonalisci, ale Albańczycy jako najliczniejszy „składnik” postkomunistycznych migracji⁷. W pracach analizujących przekaz greckich mediów podkreślano, że to właśnie Albańczycy stali się najważniejszym obiektem procesu stereotypizacji, nasilającym się szczególnie w obliczu kampanii przed wyborami do parlamentu⁸. Odwołanie się do zagrożenia albańskiego pozwalało wyjaśnić wzrost skali przestępczości w Grecji oraz uświadomić Grekom konsekwencje płynące z niekontrolowanej migracji, zmieniającej strukturę demograficzną kraju⁹. Na podobne zjawisko wskazują badania dotyczące

⁴ C. de Waal, *Albania today. A portrait of post-communist turbulence*, London 2005, s. 187.

⁵ W pierwszych komentarzach prasowych w 1991 roku przedstawiano Albańczyków jako „dzieci tego samego morza” czy też „naszych wschodnich Niemców” – T. Perlmutter, *The Politics of Proximity: The Italian Response to the Albanian Crisis*, „International Migration Review” 1998/1, s. 211.

⁶ Wśród wrogich Albańczykom opinii, wyrażanych przez włoskich polityków, często cytowana była wypowiedź deputowanej Irene Pivetti: „Jeśli oni do nas strzelają, wrzucie ich z powrotem do morza” – T. Perlmutter, *op.cit.*, s. 212; R. King, N. Mai, *From Crisis Migration to Social Inclusion in Italy*, Berghahn Books 2008, s. 118–119.

⁷ Tylko w latach 1990–1992 według ostrożnych szacunków, do Grecji napłynęło 110 tys. imigrantów z Albanii. D. Close, *Greece since 1945. Politics, Economy and Society*, London 2002, s. 196–197.

⁸ A. Triandafyllidou, *Greece [w:] Racism and Cultural Diversity in the Mass Media. An overview of research and examples of good practice in the EU Member States 1995–2000*, red. J. ter Waal, Vienna 2002, s. 163; P. Dimitras, *Grèce: Nationalisme et albanophilie dans les traces des élections*, „Les Courrier des Balkans”, 1 czerwca 1999.

⁹ Th. Iosifides, *Immigrants in the Athens Labour Market: A Comparative Study of Albanians, Egyptians and Filipinos [w:] Southern Europe and the New Immigrations*, red. R. King, R. Black, Sussex 1997, s. 48.

przekazu włoskich mediów z początku lat dziewięćdziesiątych, w których przypadek Albańczyków wyjątkowo często podlegał procesowi stereotypizacji i stygmatyzacji. Badania Jessici ter Waal, analizującej przekaz zaliczanego do postępowych dziennika „La Repubblica”, wyraźnie wskazują na kreowanie wizerunku przybyszy ze Wschodu jako środowiska kryminogennego, zdegenerowanego moralnie, którego głównym źródłem utrzymania jest handel żywym towarem¹⁰. Tworzeniu takiego wizerunku sprzyjało nagłaśnianie przypadków przestępstw popełnianych przez imigrantów albańskich i nasuwające się nieuchronnie wnioski, że stanowią „oni” realne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego¹¹.

Pewne złagodzenie tendencji albanofobicznych można zauważyć w 1997 roku, kiedy to obserwacja albańskiego kryzysu piramidowego i wydarzeń „krwawej wiosny” sprzyjała empatii i zastępowaniu figury „Albańczyka-złoczyńcy” obrazem zdesperowanych nędzarzy, zmuszonych do ucieczki z własnego kraju¹². Początkowo relacje z ogarniętej zamieszkami Albanii koncentrowały się na potencjalnych zagrożeniach dla włoskiego bezpieczeństwa, suwerenności, a nawet tożsamości. Z upływem czasu określanie ścisłego związku między napływającymi masowo uciekinierami z Albanii a „potencjalnymi przestępcami” nieuchronnie prowadziło do ich społecznej marginalizacji i wykluczenia. Istotną rolę odegrała w tym czasie seria artykułów Enrica Pozziego, publikowanych w najbardziej poczytnych czasopismach, które demaskowały egoizm i krótkowzroczność włoskiej klasy politycznej, postrzegającą wydarzenia albańskie ściśle z perspektywy własnych potrzeb i priorytetów¹³. O ile rok 1997 zapoczątkował trwały proces eliminacji treści albanofobicznych z włoskich mediów, o tyle w przypadku Grecji to odwrócenie trendu okazało się krótkotrwałe, a poczucie zagrożenia umocniły wyniki spisów ludności z lat 2001 i 2006, wskazujące, że Grecja jako jeden z nielicznych krajów Unii ma dodatni przyrost naturalny, a zarazem nie jest on zasługą etnicznych Greków¹⁴. Zjawisko niekontrolowanej zmiany struktury demograficznej miało być tym bardziej niebezpieczne, że wskutek migracji wewnętrznych wyludniały się okręgi północno-zachodniej i północnej części państwa greckiego.

¹⁰ J. ter Waal, *Attitudes towards Albanian refugees in political discourse [w:] Migration, interaction and conflict in the construction of a democratic Europe*, red. D. Melossi, Mediolan 1999, s. 250–251.

¹¹ Badania włoskich statystyk kryminalnych, dotyczących okresu 1991–2000, podważają pogląd o szczególnie wysokim wskaźniku przestępczości wśród albańskich imigrantów. W tym czasie Albańczycy stanowili 13,8% cudzoziemców skazanych przez włoskie sądy, co było zbliżone do odsetka Albańczyków w całej społeczności imigrantów. Znacznie wyższy, sięgający 35% był „udział” Albańczyków w przestępstwach przeciwko życiu oraz przestępstw związanych z nierządem. Jamieson i Silj zwracali uwagę na to, że większość albańskich przestępców rozpoczynała swoją „działalność” od kontaktu z włoskimi strukturami przestępczymi. A. Jamieson, A. Silj, *Migration and criminality: the case of Albanians in Italy*, Rome 1998; C. Bonifazi, D. Sabatino, *Albanian migration to Italy: why official data and survey results can reveal*, „Journal of Ethnic Migration Studies”, listopad 2003, nr 29, s. 988.

¹² W okresie największej destabilizacji Albanii, na początku marca 1997 roku do włoskiej Puglii dotarło 10 619 Albańczyków, którym udało się przedostać przez Adriatyk. T. Perlmutter, *op.cit.*, s. 203. O albańskiej „krwawej wiosnie” zob. T. Czekalski, *Albania*, Warszawa 2003, s. 236–253.

¹³ A. Dal Lago, *Non-persone. L'esclusione dei migranti in una società globale*, Mediolan 1999; M. Maneri, *Lo straniero consensuale. La devianza degli immigrati come circoli di pratiche e discorsi [w:] Lo straniero e il nemico. Materiali per l'etnografia contemporanea*, red. A. Dal Lago, Genova 1998.

¹⁴ J. Koliopoulos, Th. Veremis, *Greece: The Modern Sequel. From 1831 to the Present*, London 2002, s. 207.

Problem eksplozji demograficznej wyraziście akcentowały także serbskie media w odniesieniu do problemu Kosowa, ale skrajne przykłady fobii demograficznej prezentuje współczesna Macedonia. Oprócz mających długą tradycję fobii związanych z pojęciem Wielkiej Albanii, problem albański w tym kraju jest przedstawiany często przez środowiska macedońskie jako kwestia zachowania na przyszłość macedońskiego charakteru państwa¹⁵. Zagrożenie dla słowiańskiej tożsamości Macedonii jest uzasadniane wyższą dzietnością Albańczyków, ale także migracją ludności albańskojęzycznej na obszar Macedonii¹⁶. To właśnie w Macedonii ukazało się monumentalne dwutomowe dzieło Petara Popowskiego pod znamienym tytułem *Krwawe dossier. Rozbójniczy terroryzm Gego-Mirdyckich Arnautów na ziemiach macedońskich od 1700 do 2002 r.*¹⁷. Publikacji tej w kontekście omawianego tematu śmiało można by przyznać tytuł podręcznika albanofoba, mającego pozornie cechy rzetelnej rozprawy naukowej.

Dzieło Popowskiego rozpoczyna cytat z Marksa i Engelsa, piszących o Albańczykach, którzy nie są przygotowani do życia w warunkach cywilizowanych i „zachowali zwyczaje bandytów gnębiących sąsiednie ludy”. Zanim autor skupił się na wyliczeniu bandyckich wyczynów, których dopuścili się Albańczycy (albo z dużą pewnością oni) na terenie Bałkanów (a głównie w Macedonii), rozprawił się z samym pojęciem Albanii i Albańczyków, rzekomo zawłaszczonym przez zdziczałe plemię, które za pośrednictwem Turków przybyło na obszar Bałkanów w XVI lub XVII wieku, a pochodzące z Kaukazu, gdzie nazywano ich dyskredytującymi nazwami *Mardaiti* lub *Gegite*. Autor koncentruje się na próbie udowodnienia tezy, że owi Gego-Mirdyci są społecznością, niepotrafiącą zaadoptować się do norm cywilizacji europejskiej, stanowiącą przykład „kultury destrukcji”. W konkluzji omawianego dzieła znalazło się stwierdzenie, że ci „koloniści z Kaukazu” są najgorszym plemieniem, jakie wydała ludzka cywilizacja. Niezrozumiała w tym kontekście wydaje się pomoc Zachodu dla antyeuropejskich Gego-Mirdytów, która nie może mieć innego podłoża, jak tylko przesłanki ekonomiczne. Wyjaśnienia nazwy drugiej z albańskich grup etnicznych – Tosków – Popowski szuka w migracji włoskiej z terenu Toskanii w XVI wieku, a więc odmawia Toskom autochtoniczności¹⁸. Nie używając *explicite* wyrażenia „albanofobia”, zwraca uwagę na to, że strach przed Albańczykami wśród ludności słowiańskiej jest trwale związany z aktywnością tej społeczności na Bałkanach od kilkuset lat. Dzieło Popowskiego, choć przyjęte z rezerwą przez większość historyków macedońskich, odzwierciedla próbę racjonalizacji wieloaspektowego konfliktu, sięgającego co najmniej okresu rządów Josipa Broza Tity. Marginalizacja albańskiej mniejszości w Socjalistycznej Republice Macedonii była ściśle związana ze słowem *Šiptar*, używanym przez Macedończyków

¹⁵ W czasopiśmie „Utrinski Vestnik” w październiku 2006 roku ukazała się wypowiedź filologa Wenko Andonowskiego zaprzeczającego, jakoby w Macedonii istniał problem albanofobii. Argumentował swoją tezę tym, że fobia dotyczy sytuacji, kiedy obawa jest nieuzasadniona, a w Macedonii zagrożenie albańskie jest jak najbardziej realne. В. Андоновски, *Што е тоа албанофоб?*, „Утрински Весник”, 16 października 2006.

¹⁶ Y. Courbage, *Censuses, Elections and Population: the Case of Macedonia*, „Population” 2003/4–5, s.434–435.

¹⁷ П. Поповски, *Крваво досие: арнаутскиот гего-мрдитски разбојнички тероризам во македонските земји 1700–2002*, Скопје 2005.

¹⁸ П. Поповски, *op.cit.*, s. 14.

jako określenie dyskryminujące, obraźliwe, a zarazem jako określenie miejscowych Albańczyków¹⁹.

Wśród wielu form przekazu treści, które można by uznać za albanofobiczne, dominują oczywiście artykuły publicystyczne oraz pretendujące do miana naukowych. Chronologicznie rzecz ujmując, należałoby rozpocząć od obrazu *Lamerica*, który Amelio zrealizował na początku albańskiej transformacji, a który sami Albańczycy uznają za klasyczny przykład albanofobii. Wśród dzieł filmowych warto zwrócić uwagę na grecki film fabularny *Zakładnik* w reżyserii Constantinos Giannaris²⁰. O ile Amelio dokonuje swego rodzaju rozliczenia ze społeczeństwem postkomunistycznym, o tyle Giannaris analizuje zespół postaw greckiego społeczeństwa wobec imigrantów z Albanii. Bohater filmu nie integruje się ze społeczeństwem greckim, jest przez nie odrzucany i upokarzany, co skłania go do aktu desperacji, jakim jest porwanie autobusu z zakładnikami i próba odzyskania tą drogą zarobku, który powinien otrzymać, pracując na czarno. Podobny los spotyka bohatera albańskiego filmu z 2004 *Był czas na miłość*, dla którego konfrontacja z wymarzoną Italią kończy się wyobcowaniem i prowadzi do tragedii²¹.

Mitja Velikonja i Vjekoslav Perica, autorzy niezwykle interesujących tekstów dotyczących genezy współczesnych konfliktów na Bałkanach, zwracają uwagę na trwałą tendencję identyfikacji wroga poprzez symbolikę religijną²². Obserwując ewolucję albanofobii, wydaje się także, że poza Macedonią demonizacja Albańczyków z odwołaniem do wątków religijnych jest stosunkowo rzadkim zjawiskiem, nawet po 2001 roku, kiedy „uruchomienie” wątku islamskiego stało się jednym z kluczowych składników fobii²³. Wydaje się, że islamofobia w Serbii w większym stopniu koncentruje się na innym przeciwniku, jakim są Boszniacy (muzułmanie), zaś w przypadku Grecji skupia się na migracji z krajów arabskich. Jest to o tyle uzasadnione, że bardzo ważna dla greckiej islamofobii kwestia budowy meczetu na przedmieściach Aten nie jest związana z aktywnością społeczności albańskiej na terenie Grecji. Identyfikacja Albańczyków w Macedonii z zagrożeniem fundamentalizmem jest pozornie słuszna, tym bardziej że przywiązanie miejscowej społeczności do islamu wydaje się głębsze niż w przypadku innych społeczności albańskich (także poprzez zewnętrzne przejawy

¹⁹ U. Brunnbauer, *Fertility, Families and Ethnic conflict: Macedonians and Albanians in the Republic of Macedonia, 1944–2002*, „Nationalities Papers” 2004/3, s. 586–588; V. Neofotistos, *Beyond Stereotypes: Violence and the Prouness of Ethnic Boundaries in the Republic of Macedonia*, „History and Anthropology” 2004/1, s. 49–51.

²⁰ *Όμηρος (Zakładnik)*, rez. C. Giannaris, prod. Greek Film Center 2005; *Lamerica*, rez. G. Amelio, prod. Arena Films 1994. O negatywnej recepcji filmu przez Albańczyków zob. D. Iordanova, *Cinema of Flames. Balkan Film, Culture and the Media*, London 2001, s. 66.

²¹ *Ishte koha për dashuri (Był czas na miłość)*, rez. Y. Pepo, prod. Radio Televizioni Shqiptar 2004.

²² V. Perica, *Balkan Idols. Religion and Nationalism in Yugoslav States*, Oxford 2002; M. Velikonja, *In Hoc Signo Vincens: Religious Symbolism in the Balkan Wars 1991–1995*, „Religion in Eastern Europe”, Princeton, XXI: 5; październik 2001.

²³ Analizując położenie mniejszości muzułmańskiej w Republice Macedonii, Natasha Gaber zwraca uwagę na zmiany, które dokonywały się w czasie wojny w Bośni. O ile w latach 1992–1993 odmienność wyznaniowa nie była traktowana jako istotny problem, o tyle już badania opinii publicznej w 1994 zarówno w przypadku Macedończyków, jak i Albańczyków wskazują na wzajemny wzrost nieufności i rosnącą dyferencjację (N. Gaber, *The Muslim Population in FYROM: Public Perception [w:] Muslim Identity and the Balkan State*, red. H. Poulton, S.Taji–Farouki, London 1997, s.106–111.

przywiązania do religii). Interpretacja wydarzeń z 2001 roku jako wojny religijnej to jednak nieporozumienie. Analiza tekstów wytworzonych przez działającą w Macedonii organizację albańskich separatystów – UÇK (Armia Wyzwolenia Narodowego) – dokonana przez Adama Balcera wyraźnie wskazuje, że nie ma tam odwołania do wątków religijnych²⁴. Niszczenie świątyni chrześcijańskich w rejonie działań UÇK jako dowód na tendencje fundamentalistyczne wydaje się tak samo chybiony, jak teza, że decyzja o postawieniu gigantycznego krzyża na górze Vodno nad Skopje było przejawem odrodzenia religijnego macedońskiego prawosławia.

Szukając źródeł rozpowszechniania się albanofobii w Europie, można sobie zadać pytanie, czy jej elementy pojawiają się w krajach, w których społeczność albańska nie występuje albo nie przejawia żadnych widocznych form obecności w życiu publicznym. Dobrym punktem odniesienia w tym wypadku wydaje się Polska. Liczbę Albańczyków mieszkających w Polsce można szacować na kilkaset osób, są rozproszeni na terenie kraju i od 1999 roku rzadko podejmują działania jako środowisko. Przejawy albanofobii, z jakimi możemy zetknąć się w Polsce, wynikają z wiedzy wyniesionej z mediów lub bazują na prostym kojarzeniu albanofobii z islamofobią. Nasilenie takich przekazów obecnych zarówno w prasie, jak i (w konsekwencji) na forach internetowych było szczególnie widoczne w 2001 roku w czasie konfliktu macedońsko-albańskiego, a następnie w lutym 2008 roku po ogłoszeniu niepodległości przez Albańczyków z Kosowa. W pierwszym przypadku co najmniej kilkanaście artykułów w prasie polskiej, szczególnie zamieszczonych w tzw. tygodnikach opinii, dotyczyło kwestii realnego zagrożenia opcją wielkoalbańską, jak choćby artykuł Artura Górskiego opublikowany w „Polityce”, a opatrzony tytułem, który zawarłem w tytule niniejszego referatu²⁵. Znacznie większą liczbę artykułów uzasadniających tezę o albańskim zagrożeniu pojawiło się w 2008 roku. Stosunkowo najwięcej takich tekstów znalazło się w prasie o wyraźnej proweniencji prawicowej, jak „Myśl Polska” czy „Nasz Dziennik”, gdzie dominował scenariusz obrony świata chrześcijańskiego przed zagrożeniem islamskim²⁶.

Poza tymi dwoma sytuacjami, kiedy to wydarzenia bieżące wymuszały wzrost zainteresowania problemem albańskim, warto jednak zwrócić uwagę na kilka innych wątków, które w mojej opinii mieszczą się w pojęciu albanofobii. Sięgając do obfitego materiału prasowego, powstałego w związku z uderzeniem NATO na Serbię w 1999 roku, trudno stawiać tezę, że wątek zagrożenia albańskiego należał do kluczowych. Jednym z wyjątków jest artykuł Marcina Mellera, zamieszczony w czerwcu 1999 roku w „Polityce”²⁷. Meller, który dał się poznać jako znawca tematyki albańskiej w 1997 roku, swój kolejny artykuł poświęcił wizycie w obozie UÇK (Armii Wyzwolenia Kosowa). Kilka tego typu artykułów pojawiło się w tym czasie na łamach polskiej prasy, by wspomnieć teksty Miłady Jędrzyk czy Andrzeja Potockiego. W tę poetykę wpis-

²⁴ A. Balcer, *Rola religii w konflikcie albańsko-macedońskim* [w:] *Wokół Macedonii: siła kultury – kultura siły*, red. B. Zieliński, Poznań 2002, s. 43–58.

²⁵ A. Górski, *Szpony czarnego orła: dokąd sięga Wielka Albania*, „Polityka” 2001/13, s. 38–39.

²⁶ Zob.: S. Chruszcz, *Hańba i wstyd w Warszawie*, „Myśl Polska” 2008/10, s. 1.; K. Jasiński, *Kosowo – koniec Wersalu*, „Nasz Dziennik” 2008/45, s. 11.; M. Szepietowski, *Kto zaptaci za szczęście Kosowa*, „Myśl Polska” 2008/9; N. Zurovac, *Kosowo to część nas*, rozm. J. Kozłowska, „Nasz Dziennik” 2008/43.

²⁷ M. Meller, *Front zemsty*, „Polityka” 1999/22, s. 100–104.

wały się również telewizyjne sprawozdania Waldemara Milewicza. Autorzy większości tych relacji próbowali zachować postawę neutralną. W tekście Mellera, przypominającym jako żywo XIX-wieczne opowieści o Czarnogórcach, Albańczycy z UÇK to formacja łowców głów, zamierzających zrealizować swoją zemstę poprzez upięksenienie grobów swoich bliskich głowami Serbów. Drugi tekst, na który chciałem zwrócić uwagę, ukazał się w „Gazecie Wyborczej” w 2002 roku. Został on napisany przez Jerzego Jachowicza i Adama Zadwornego²⁸. Tekst opatrzony tytułem *Albański łęcznik* zwraca uwagę na problem działających rzekomo w Polsce albańskich struktur przestępczych, z których rozpracowaniem ma problemy polska policja. W świetle artykułu Albańczycy działają w strukturach międzynarodowych, tworzą hermetyczne środowisko, posługujące się znanymi tylko sobie dialektami i traktowane przez policję jako zjawisko szczególnie niebezpieczne. Był to niewątpliwie nowy wątek w polskich tekstach poświęconych Albańczykom, choć ukazany mechanizm zagrożenia przywołuje wypowiedź posła Jerzego Dziewulskiego dla dziennika „Życie” (31 października 2001). Polityk odnosząc się do konsekwencji zamachu na WTC dla Polski, wspominał mimochodem, że w Polsce istnieje lobby polsko-albańskie, nie precyzując, co pod tym pojęciem rozumie²⁹.

Fatos Lubonja w jednym ze swoich esejów przytacza rozmowę z albańskim emigrantem, od lat żyjącym na Zachodzie: „Myśleliśmy, że ci na Zachodzie cenią ludzi za ich cechy osobiste, ale to nie tak. Pytają «Kim jesteś?» i gdy mówię, że «Albańczykiem», stają się oziębli i trzymają się z daleka. Wcale nie chcą wiedzieć, jakim jesteś człowiekiem”³⁰. Analiza fenomenu współczesnej albanofobii pojawiła się jako jeden z wątków w badaniach nad konsekwencjami migracji bałkańskich i problemem adaptacji imigrantów w nowym środowisku, w mniejszym stopniu jako aspekt bałkańskich konfliktów etnicznych. Badania prowadzone w środowiskach emigrantów albańskich Puglii i Bolonii, a także Aten i Korfu zmierzają do wyjaśnienia mechanizmów asymilacji i postaw wobec ludności napływowej. Albanofobia jest w tym wypadku jednym z najważniejszych czynników zmierzających do zaprzeczania przez imigrantów ich prawdziwej tożsamości. Strach przed ujawnieniem tożsamości albańskiej wyzwała szereg zachowań przystosowawczych – zmianę imienia i nazwiska (a przynajmniej używanie ich w wersji zitalianizowanej czy zhellenizowanej) oraz tworzenie kręgu znajomych wśród tubylców. Badania nad społecznościami imigrantów na terenie Włoch wyraźnie wskazują, że Albańczycy najczęściej odrzucają pierwszą tożsamość, integrując się z nową ojczyzną, a także naśladowując sposób bycia Włochów czy Greków.

²⁸ J. Jachowicz, A. Zadworny, *Albański łęcznik*, „Gazeta Wyborcza” 2002/31, s. 1, 14–15. Podobny tekst o problemie mafii albańskiej działającej w Niemczech ukazał się w „Forum”, zob. R. Flottau, *Mafia albańska w natarciu*, Forum 1999/35, s. 12–15.

²⁹ J. Dziewulski, T. Jacewicz, *Świat przed Apokalipsą*, rozm. K. Owczarek, „Życie Warszawy” 31 października – 1 listopada 2001, s. 7.

³⁰ F. Lubonja, *Zachód – zetknięcie mitu z rzeczywistością* [w:] *idem, Albania – wolność zagrożona*, tłum. D. Horodyska, Sejny 2005, s. 159.

BLACK EAGLE CLAWS. EUROPEAN ALBANOPHOBIA – REASONS AND EVOLUTION OF THE PHENOMENON

Summary

The term *albanophobia* started to appear in the media at the end of the 20th century supplanting previously used expressions, which typically referred to „anti-Albanian prejudices” or to politically-rooted biases against Greater Albania. The most typical albanophobic prejudices include the depiction of an average Albanian as a degenerate criminal. This misrepresentation can be associated with stereotyping, which dates back to the times of the Ottoman Empire. The newly coined term was meant not only to emphasise the complex nature of the issue, but also to clarify real and imaginary dangers associated with the wave of Albanian migrants pouring into Europe. Its role was to confront media-publicised information about Albanians.

The countries which were most affected by the wave of Albanian mass migration were Greece and Italy, as they were most easily accessible for the migrants, who either illegally crossed the southern border of their country or attempted to reach Western countries by sea. Italian media portrayed Albanians in a very stereotypical way usually referring to three defining concepts typically associated with Albania – backwardness, exoticism and isolation. Migrants’ desperate attempts at finding a job were increasingly interpreted as signs of amorality and unscrupulousness. Greek media were even more anti-Albanian blaming the migrants for the rise in crime rate and accusing them of attempting to „albanise” the northern part of the country. The anti-Albanian feeling started to diminish in 1997, when Albania suffered the Pyramid Crisis and its aftermath, which is commonly referred to as „the bloody spring of 1997”. These tragic events made people look at Albanians in a different light – the stereotypical view of an Albanian migrant started to change as more and more people attempted to understand the reasons for the Albanian crisis.

Albanophobia is more complex and multifaceted an issue in the countries where Albanian migration is considered a demographic threat. In the case of Greece the factor that generates phobias is a consistent decline in the indigenous Greek population and a steady increase in the total fertility rate within migrant families. The sense of imminent demographic threat is particularly discernible in Macedonia, where Albanians constitute the largest ethnic minority. Macedonians consider Albanian minority a threat to their national identity and treat its members as foreign. In their attempts at discrediting Albanian population Macedonians venture as far as to look for pseudoscientific justifications for the supposedly inherent foreignness and strangeness of Albanian civilization. They even try to question the existence of Albanian identity itself.

Albanophobia started to be analysed as a social phenomenon as part of a study concerning the consequences of Balkan migrations and the adaptation processes of immigrants in new environments. Albanophobia is one of the most important and effective means of forcing immigrants to deny their true identity. The fear of disclosing their Albanian identity triggers a number of adaptive behaviour patterns, which include changing one’s first name and surname (or, at least, using their latinised or hellenised versions), socialising with indigenous population and imitating their manner.